

Refleksje Kaznodziei

Powtarzający się motyw

„Jest czas płaczu i czas śmiechu; jest czas narzekania i czas płasów” — Kazn. 3:4.

Księga Kaznodziei jest księgą refleksji. Chociaż panuje zgoda, że autorem był Salomon, autor nazywa sam siebie „Kaznodzieją”. Jego refleksje na temat życia uwzględniają jego osobistą sytuację, biorąc pod uwagę mądrość, którą pobłogosławił go Bóg. Zadaje wiele pytań dotyczących różnych sytuacji życiowych i dochodzi do wniosku, że niezależnie od tego, czy jest się biednym, czy bogatym, życie pozbawione celu nie jest warte przeżycia.

Temat przewijający się przez całą księgę brzmi: „Marność nad marnościami, mówi Kaznodzieja, marność nad marnościami, wszystko marność. Jaki pożytek ma człowiek z całego swojego trudu, który znosi pod słońcem?”. Odpowiedź Kaznodziei podsumowuje istotę całej księgi: „Wysłuchaj końcowej nauki całości: Bój się Boga i przestrzegaj jego przykazań, bo to jest obowiązek każdego człowieka. Bóg bowiem odbędzie sąd nad każdym czynem, nad każdą rzeczą tąną – czy dobrą, czy złą” (Kazn. 1:2-3, 12:13-14).

Dlaczego warto rozważyć refleksje Salomona? Jahwe nie tylko pobłogosławił go niezrównaną mądrością, lecz także pozwolił mu zakosztować skrajności życia. To dało mu wyjątkową perspektywę, która doprowadziła do poglądu, że życie bez związanego z nim Bożego celu jest daremne.

Wszystko było dobrze na początku jego panowania jako króla. Posłuchał rad swojego ojca Dawida i wykonał zadania, których Dawid nie wykonał lub nie mógł wykonać, takich jak budowa świątyni (1 Król. 2:1-10). Chociaż Salomon rozpoczął swoje panowanie jako młody człowiek, jego rządy zostały pobłogosławione darem mądrości w większej mierze niż rządy któregośkolwiek spośród jego poprzedników i następców (1 Król. 3:12).

Wczesne lata jego panowania charakteryzowały się mądrością, rozwojem ekonomicznym i przestrzeganiem religii. Żaden król nie odważył się zaatakować Izraela. Mimo to Salomon okazał słabość. Odwrócił swe serce od prawa Jahwe. Jego życie stało się puste. W końcu zdał sobie sprawę, że tę pustkę może wypełnić jedynie posłuszeństwem Jahwe. Chociaż Salomon nie został wymieniony wśród bohaterów wiary, jego przykład jest dla nas pożyteczny (Hebr. 11:34).

Kaznodzieja?

Być kaznodzieją (hebr. *Qohelet*) oznacza: mieć publiczność. Jego słowa są często kierowane do młodszych mężczyzn. „Raduj się, młodzieńcze, w swojej młodości i bądź dobrej myśli, póki jesteś młody. Postępuj tak, jak każe ci serce, i używaj, czego pragną twoje oczy. Lecz wiedz, że za to wszystko pozwie cię Bóg na sąd. Otrząśnij się z utrapienia swojego serca i odrzuć słabości swojego ciała! Gdyż młodość i jej rozkwit są marnością” – Kazn. 11:9-10. W innym miejscu pisze: „Pamiętaj o swoim Stwórcy w kwiecie swojego wieku” – Kazn. 12:1 (zobacz także Przyp. 1:1-4).

Samo przeczytanie Księgi Kaznodziei może być korzystne dla młodego człowieka poszukującego sensu życia, lecz przyniesie również korzyści tym bardziej dojrzałym (2 Kron. 1:11-12; 2 Tym. 3:16). Doświadczenie Salomona w radzeniu sobie ze wzlotami i upadkami życia znajduje odzwierciedlenie w jego słowach i dostarcza informacji na temat korzyści płynących z życia z Bogiem i pustki życia bez Niego. Jak później napisze święty Paweł, warto słuchać człowieka, który „przez długie używanie ma władzę poznawcze wyćwiczone do rozróżniania dobrego i złego” (Hebr. 5:14; Kazn. 1:17,13).

Czas na wszystko

Rozdział trzeci zawiera szereg przeciwstawień, które stały się ogólnie znane za sprawą popularnej piosenki „Turn, Turn, Turn” napisanej przez piosenkarza folkowego Pete’a Seegera z lat 50-tych: sadzenie i zbieranie plonów, smutek i radość, pokój i wojna, oszczędzanie i wydawanie, milczenie i gadatliwość, błędy i naprawy, życie i śmierć.

Te kontrasty uświadamiają nam znaczenie czasu i potrzebę jego mądrego wykorzystania. Bóg poświęcił czas na stworzenie ziemi i jej warunków życia. Poświęcił czas, aby upewnić się, że każda część tego dzieła będzie harmonijnie działać. Pozwolił jednak, by cel stworzenia został zakłócony przez zło, ponieważ miało to przynieść najwięcej korzyści tym, którzy mieli żyć w tym dziele. To nie było jednak przypadkowe. Bóg dał proroctwo czasowe, abyśmy mogli zrozumieć Jego wszechwiedzę i zobaczyć cały Plan z Jego perspektywy (Dan. 9:24-27).

Bóg w tym Planie wyznaczył czas na powołanie i rozwój klasy Kościoła, rodziny, która ostatecznie dołączy do Niego w niebie. Bóg daje każdemu potencjalnemu członkowi czas na odpowiedź na powołanie, czas na docenienie Jego Słowa, czas na policzenie kosztów



poświęcenia i czas na udowodnienie wierności (Łuk. 14:28). Niezależnie od tego, czy ktoś doświadcza krótkiej czy długiej wędrówki w tym życiu, Bóg daje mu czas na rozwinięcie potrzebnych cech. Nic dziwnego, że święty Paweł mówi: „Baczenie więc pilnie, jak macie postępować, nie jako niemądrzy, lecz jako mądrzy wykorzystując czas, gdyż dni są złe” (Efezj. 5:15-16). Biegnijmy pilnie i starajmy się gorliwie, aby nasze powołanie i wybór były pewne. „A to czyńcie, wiedząc, że już czas, że już nadeszła pora, abyście się ze snu obudzili, albowiem teraz bliższe jest nasze zbawienie, niż kiedy uwierzyliśmy” – Rzym. 13:11.

Niepokój może być jednym z największych marnotrawców czasu (Łuk. 12:25-31). Gdy napotykamy trudności, musimy odpowiednio skoncentrować nasze wysiłki. Święty Jakub zachęca: „wytrwałość zaś niech prowadzi do dzieła doskonałego, abyście byli doskonali i nienaganni, nie mający żadnych braków” (Jak. 1:4). Poprzez cierpliwą wytrwałość nie tylko uczymy się rozwijać owoce ducha, lecz także usuwamy stres z naszej ziemskiej podróży – „Przez wytrwałość swoją zyskacie dusze wasze” [Łuk. 21:19], (Łuk. 8:15, Hebr. 10:36).

Rolnicy wiedzą, że plony nie powinny być zbierane, zanim nie dojrzeją. Na tej samej zasadzie nie jesteśmy natychmiast przekształceni na obraz naszego Mistrza. Musimy cierpliwie rozwijać owoc sprawiedliwości. Czasami jesteśmy zbyt niecierpliwi, oczekując zakończenia próby lub spełnienia obietnicy, o którą prosiliśmy. „Pan nie zwleka z dotrzymaniem obietnicy, chociaż niektórzy uważają, że zwleka, lecz okazuje cierpliwość” – 2 Piotra 3:9. Święty Paweł daje dobrą radę: „albowiem wytrwałości wam potrzeba, abyście, gdy wypełnicie wolę Bożą, dostąpili tego, co obiecał” (Hebr. 10:36).

Bóg nie potrzebuje fizycznego odpoczynku (Psalm 121:4; Jan 5:17). Zapewnił on jednak Izraelowi okresy odpoczynku podczas sabatów i jubileuszy. Dla poświęconych odpoczynek przychodzi przez wiarę. Jesteśmy przyjmowani do Ciała Chrystusa przez wiarę, czego wielu Izraelitom nie udało się osiągnąć (Hebr. 4:11; 3:19,12). Cierpliwie odpoczywajmy w wierze i obietnicach Bożych i czekajmy na przyszły odpoczynek, który nadejdzie dla tych, którzy wytrwają.

„Wszystko pięknie uczynił w swoim czasie, nawet wieczność włożył w ich serca; a jednak człowiek nie może pojąć dzieła, którego dokonał Bóg od początku do końca” – Kazn. 3:11.

Izrael rozwijał się pod rządami wyznaczonych przez Boga sędziów, lecz poprosił o króla, aby być jak inne narody. Jest takie mądre powiedzenie: „Uważaj, o co prosisz, bo możesz to otrzymać”. Bóg pozwolił Izraelowi odkryć błąd swoich pragnień. Pojawiali się zarówno dobrzy, jak i źli królowie, aż królestwo zostało podzielone. Kiedy Jezus ustanowi swoje Królestwo, podniesiona ludzkość zostanie uwolniona z więzów grzechu i zła oraz doświadczy korzyści płynących z prawdziwie roztropnego i dobrotliwego władcy. Będzie on sądził z mądrością przewyższającą mądrość Salomona (Łuk. 11:31). Będzie to pierwsza prawdziwa okazja, by upadły człowiek nauczył się sprawiedliwości (Obj. 20:12; Izaj. 26:9).

Niesprawiedliwość zniknie

Salomon wyraził ubolewanie nad niesprawiedliwością (Kazn. 4:1). Często obserwujemy niesprawiedliwość na szeroka skalę. Może to sprawić, że staniemy się cyniczni wobec świata i ludzi w ogóle. Jest to niebezpieczne. Boży Plan pomaga nam zrozumieć potrzebę dobroczynnego władcy. Bóg nie zaprojektował niesprawiedliwego stworzenia (1 Mojż. 1:28). Wraz z nieposłuszeństwem naszych pierwszych rodziców i pojawieniem się grzechu, nasz świat oddalił się jednak od Bożych zamiarów. Salomon chwali wytrwałość ludzi pomimo warunków panujących w jego czasach. Zróbmy to samo – na świecie jest wielu dobrych ludzi pomimo tego, co widzimy i słyszymy. Reprezentujmy dziś zasady Królestwa (wersety 4-6). Postrzegajmy świat nie takim, jakim jest, lecz takim, jakim będzie, gdy 1000-letnie panowanie dobiegnie końca.

Wszelka niesprawiedliwość społeczna zostanie wyeliminowana. Ciemiężcy (góry) zostaną poniżeni, a gnębieni (doliny) wywyższeni (Izaj. 40:4; Agg. 2:7). „Gdy pobudują domy, zamieszkają w nich, gdy zasadzą winnice, będą spożywać ich plony. Nie będą budować tak, aby ktoś inny mieszkał, nie będą sadzić tak, aby ktoś inny korzystał z plonów, lecz jaki jest wiek drzewa, taki będzie wiek mojego ludu, i co zapracowały ich ręce, to będą spożywać moi wybrani” – Izaj. 65:21-22.

Niech nasza gorliwość i wiara zostaną wzmocnione, aby wykorzystać nasz czas, aby stać się przyjemnym w oczach Boga. Niech słowa Kaznodziei pomogą nam chodzić bliżej z Jezusem i podążać za Bożą wolą w naszym życiu.

Noah Amoo (Ghana)